

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartale 4,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr na pierwszą str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.



Poniedziałek, Marcela  
Wtorek, Teofila b.

Dziś wschód słońca o godz. 4,43 zach. 7,14  
Jutro „ „ „ „ 4,40 „ 7,16  
Dziś „ księżycy „ 5,22 „ 4,39

Nr. 48

Wąbrzeźno, wtorek 27 kwietnia 1926 r.

Rok VI

## Chwila obecna

Naprzężona do najwyższego stopnia sytuacja obecna w Polsce wymaga głębszego i spokojnego zastanowienia nie można bowiem w żadnym wypadku brać za „dobrą monetę” tego, co tendencyjnie piszą te albo owe dzienniki, którym wobec bliskich wyborów zależy przede wszystkim na pozyskaniu możliwie największej popularności dla tych stronnictw, na których usługach pozostają. Już to jest naszym nieszczęściem, że posiadamy niemożliwą i niespotykaną gdzieindziej ilość stronnictw — jeśli zaś weźmiemy pod uwagę fakt wzajemnego zwalczania się, jakie panuje pomiędzy nimi wówczas nieszczęście nasze dochodzi do rozmiarów klęski.

W walce międzypartyjnej główną rolę odgrywają oszczerstwa i zwalanie odpowiedzialności na przeciwnika. W ten sposób po przeczytaniu kilku artykułów w pism o różnych kierunkach stajemy ogłupieni niemal wobec pytania: kto jest właściwie winien? I nie znajdujemy odpowiedzi! A jest ona, tak prosta: Winni są wszyscy. Winni są już dlatego choćby, że nie potrafili czy nie chcą choćby na chwilę zjednoczyć się tworząc front jednolity, zdolny oprzeć się wrażliwym zakusom.

Winni są ci, którzy w imię samolubnej polityki w imię walki o władzę nie wahają się prowadzić kraj do zguby. Obecna sytuacja, jaka się wytworzyła w rządzie najlepszym jest zwierciadłem tej obłąkanej i zgubnej w skutki polityki naszych stronnictw. Oto z powodu trwającego wciąż jeszcze niebezpieczeństwa przesileniowego głosy naszych stronnictw tak się jakoś dziwnie ugrupowały, że prawica i lewica posiada ich prawie jednakową ilość. Natomiast mniejszości narodowe narazie powstrzymały się od wyrażenia swych opinii i sympatyj. Nie tajemnicę więc stało dla nikogo, że w decydującej walce o władzę ten będzie zwycięzcą, kto uzyska głosy mniejszości.

I oto — na wyprzedki — przywódcy naszych stronnictw zaczęli się ubiegać o sympatję żydów, Niemców i Ukraińców. Nawet narodowa demokracja zapomniała o swych antysemickich i antyniemieckich wystąpieniach i pełną najbardziej ujmującą grzecznością poszła w zaloty do swych dotychczasowych wrogów! Tak to w imię „władzy” i pełnej kieszeni jednoczą się ze sobą pies z kotem — i hijena z tygrysem — nie pomni na wzajemną nienawiść i pogardę dotychczasową.

Śmiechu by to było tylko warte gdyby nie było takie smutne a przede wszystkim — gdyby mogło pozostać bez wpływu na cały kraj. Niestety — tak jednak nie jest — cała ta dzisiejsza „kokieterja” naszych stronnictw może mieć nieobliczalne i najgorsze skutki? Bo czyż ci panowie sądzą, że żydzi za piękne ich słówka oddadzą za nimi swe głosy? Nigdy! A jeśli oddadzą — to każą sobie drogo zapłacić — jak to potrafią tylko żydzi i Niemcy! A że warunki tej zapłaty nie będą miały na celu dobra Ojczyzny naszej — tego nie potrzebujemy chyba

dowodzić! Albo więc ci, którzy starają się dziś o pomoc żydów, Niemców i Ukraińców nie zdają sobie sprawy ze swego czynu, ludząc się, że uzyskają coś od tak sobie — za „piękne oczy” a w takim razie nie powinni zajmować się dyplomacją albo w zaciętrzewieniu partyjnym i w swoich żądaniach władzy przekroczyli granicę elementarnej uczciwości, gotowi nawet kraj cały oddać na pastwę wrogich żywiołów — byle tylko osiągnąć swój cel i choć na krótko — ująć berło rządów! A jak to Polska zniesie i czem za to zapłaci — to już tych panów nie obchodzi!..

Wie o tem dobrze prawica, że jej gabinet, nawet w połączeniu z Piastem nie miałby formalnej większości stara się więc tą większość utworzyć sztucznie drogą połączenia się z mniejszościami! Ale mniejszości nie zgodzą się na to, o ile do rządu wejdą ludzie dla nich niebezpieczni. Albo więc prawica będzie musiała się zgodzić na rząd popierający mniejszości i ich interesy, wrogie interesom państwa, albo zrezygnować ze swych rozmiarów. To ostatnie jest mało prawdopodobne — czyli, że jeśli prawicy uda się swój zamiar urzeczywistnić — niechybnie znowu stanieniemy nad tą samą przepaścią nad którą staliśmy przed czterema laty! Ale czy i tym razem uda się nam uniknąć zguby to mocno wątpliwe!

Te same mniej więcej zamiary ma nasza lewica, z tą różnicą tylko, że w razie gdyby jej koncepcje zostały urzeczywistnione — zguba więc nasza jest jeszcze bliższa i bardziej nieuchronna.

Jedynym dla nas sposobem ratunku jest pozostanie przy obecnym rządzie. Pan premier Skrzyński i jego gabinet w ciągu tych kilku miesięcy dowiódł nam swych dobrych chęci, energii i zdolności fachowych. To co udało się naszemu premierowi w Genewie, Pradze i Wiedniu napewno nie udałoby się przeprowadzić żadnemu z naszych dotychczasowych „mężów stanu”. Skrzyński posiada „szczęśliwą rękę”, jak już się o tem mogliśmy dotychczas przekonać i we wszystkich jego zadaniach i posunięciach dyplomatycznych poprzedza go i będzie poprzedzać ustaloną reputacją wzorowego polityka i dyplomaty! dlatego też za żadną cenę nie wolno nam się go pozbywać, bo, jak powtarzam raz jeszcze drugiego Skrzyńskiego nie prędko znajdziemy.

Gabinet koalicyjny chce się podać do dymisji jeszcze przed pierwszym maja. Zapowiedział to pan premier stanowczo i dziwić mu się nie należy. Trudności, jakie z łaski naszych partyjek piętrzą się przed na każdym kroku przy wszelkich próbach reorganizacji gabinetu, zraziłyby każdego. Ale my — naród polski nie solidaryzowaliśmy się nigdy i solidaryzować się nie będziemy z destrukcyjną działalnością tych, którzy najwybitniejszym naszym wodzom kamienie rzucają pod nogi!

Dlatego też nam nie wolno dopuścić do usunięcia się obecnego gabinetu — gdyż jeśli to nastąpi a udadzą się koncepcje naszych stronnictw w połączeniu z mniejszościami — wówczas rezultat łatwo przewidzieć można:

— Czeka nas zguba nieuchronna.

J. K.

## Ponowne zgłoszenie dymisji gabinetu

Warszawa: Donoszą nam ze sfer miarodajnych, że p. premier Skrzyński w najbliższych dniach rozpocznie układy ze stronnictwami w kwestji reorganizacji swego gabinetu. Jest to jednak ostatnia już próba ratowania koalicji i w razie, gdyby się miała nie udać pan premier zapowiada ponowne zgłoszenie dymisji całego gabinetu natychmiast po uchwaleniu przez budżetowy przez Senat.

Powodem tego nowego rozbitcia jest nieustępliwe stanowisko lewicy, która ostatnio zapowiedziała ostrą opozycję w stosunku do rządu. Niezależnie od tego — istnieją jeszcze inne powody ustąpienia, których głośno się jednak nie mówi. Taką przyczyną jest projektowana na najbliższe posiedzenie Sejmu techniczna obstrukcja, w której jednakże socjaliści udziału nie wezmą.

W kołach zbliżonych do prawicy i centrum kraży prócz tego koncepcja, która jakoby miała umożliwić porozumienie pomiędzy rządem a stronnictwami; proponuje się mianowicie ustąpienie min. skarbu Zdziechowskiego i powołanie na jego miejsce posła Michalskiego. Czy i o ile ten projekt jest prawdziwy — wykaże najbliższa przyszłość. Dziś się te kwestje mają rozstrzygnąć.

## Sensacyjny skandal w Armji.

Jen. Rozwadowski wydalony zostanie z wojska. Przeciwno gen. Józefowi Hallerowi wszczęte zostanie śledztwo dyscyplinarne.

Komisja wojskowo-śledcza z gen. Pogorzelskim na czele — badając głośną swego czasu sprawę przedsiębiorstwa akcyjnego „Zrzeszenie Pracy” na czele którego stali generałowie Józef Haller i Rozwadowski.

Komisja orzekła, że zobowiązania jakie generałowie ci w imieniu Zrzeszenia Pracy zaciągnęli zagranicą — w najwyższym stopniu kompromitują Wojsko Polskie i celem załodzenia skandalu — Rząd musi wszystkie długie tego przedsiębiorstwa pokryć.

W związku z tem — komisja przedstawia p. min. spr. wojsk. sprawozdanie ze sprawy — równocześnie złożyła wniosek o usunięcie gen. Rozwadowskiego z armji. Przeciwno gen. Józefowi Hallerowi wszczęte zostanie specjalne dochodzenie.

## Katastrofa lotnicza.

Bagdad. W dniu 17. b. m. nawiedziła okolice Bagdadu trąba powietrzna, której ofiarą stał się samolot angielski

krążący wówczas nad polami. Porwany w wir trąby został on siłą wichury rzucony o ziemię przyczem pilot i dwaj mechanicy zostali zmiążdżeni z samolotu zaś zostały jeno drzazgi.

## Nowy Arcybiskup „in partibus infidelium”.

Kamieniec. Biskup kamieniecki ks. Mańkowski Piotr mianowany został arcybiskupem „in partibus infidelium”. Nadane mu zostało biskupstwo tytularne Egejskie w Tracji podniesione do godności arcybiskupstwa.

## Oryginalny strajk.

Z Wilna donoszą, że zastrajkowali tam pracownicy żydowskich instytucyj społecznych a wraz z nimi obsługa cmentarza żydowskiego. W wielkim kłopotie znaleźli się... nieboszczycy, których nie miał kto pogrzebać. Dopiero zlitowało się nad nimi grono pobożniejszych żydów i przetransportowali swoich umarłych współbraci do ziemi przenosząc ich z mieszkań na cmentarz na noszach, gdyż obsługa wozów rytualnych również zastrajkowała.

## Pogłębienie dna Wisły.

Warszawa. Ministerstwo Robót Publicznych zapewnia, że w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty przy pogłębieniu dna Wisły celem unormowania i utrzymania ruchu berlinek węglowych.

## Bandyta Panicz - ujęty.

Kraków. Z Łańcuta donoszą, że podczas obławy policyjnej zastrzelono osobnika nieznanego nazwiska. Podobno osobnikiem tym okazał się wielokrotny morderca, słynny na całą Polską r. zbrojnik Panicz.

## Morderca rotm. Bochenka.

Warszawa. Ponurem echem rzezi żołnierzy polskich w Krakowie podczas słynnych zajęć listopadowych jest ujawnienie mordercy rotmistrza Bochenka, dowódcy oddziału ulanów na ulicach Krakowa. Mordercą tym jest niejaki rzeźnik Mieszaniec, którego wydała dopiero obecnie jego kochanka wskutek sprzeczki, jaka między nimi wynikła.

## Udaremiony zamach na pociąg.

Na 89 km. i 124 metrze na szlaku Gostynin — Płock przy wsi Wyrobki Gostynińskie niewykryci sprawcy ułożyli dwa kamienie na szynach, średnicy 29 cm., drugi — 24 na 40 cm. Kamienie zauważył i usunął robotnik obchodowy Stefan Skiba.

## Katastrofalna burza gradowa w Warszawie.

Onegdaj spadł nagle w niezwyklej obfitości gwałtowny grad. Burza gradowa trwała około 10 minut. Grad, którego kulki dosięgały wielkości gołębiego jaja, poczynił ogromne szkody w mieście.

W szeregu kamienie powybijane zostały szyby.

Pewna ilość osób, znajdujących się w tym czasie na ulicach, odniosła obrażenia.

## Nowe przejście na judaizm z miłości.

W tych dniach zakończyła się w Warszawie historia miłosna, która się przed dwoma laty rozpoczęła w Włodzimierzu Wołyńskim pomiędzy wychowanką cadyka z Radzimina, panną Łają, a 22-letnim czeladnikiem kowalskim Stanisławem Pierzyniewskim. Kruczowłosa p. Łaja podobala mu się do tego stopnia, że wobec jej stanowczej odmowy zejścia z drogi prawowierności wyznaniowej, p. Stanisław zdecydował się na zmianę religii. Deklarację jego o gotowości przejścia na judaizm przychylnie przyjął wychowawca p. Łaji, zamieszkały ostatnio w Warszawie cadyk z Radzimina, ale poddał go przedtem dwuletniej próbie i nauce.

Dopiero po upływie dwóch lat zapoznawania się z zasadami judaizmu w mieszkaniu cadyka-rabina przy ul. Twardej odbyła się teraz ostateczna operacja chirurgiczno-wyznaniowa, po której p. Stanisław, przyjęty na łono judaizmu, będzie mógł zaślubić kruczowłosą Łaję. Wesele zapewne będzie luźne, gdyż już przy operacji asystował tłumnie cały kwiat świata chasydzkiego Warszawy.

## Ze świata.

### Katastrofa luksusowego pociągu.

Madryt. Pociąg luksusowy — Paryż — Barcelona najechał koło stacji Gorono na pociąg towarowy, jest 4 zabitych i wielu rannych.

### Napad bandytów na pociąg, wiozący 540 pudów złota.

Ryga. W tych dniach pociągiem berlińskim przewieziono przez Rygę do Moskwy 540 pudów złota pochodzącego z Niemiec. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że w okolicy Kreuzburga na pociąg, którym przewożone było złoto, dokonano napadu bandyckiego.

### Nowe sprzeniewierzenia w Niemczech

Berlin. Odkryto ogromne sprzeniewierzenie pieniędzy w Związku niemieckiego przemysłu samochodowego. Ogólna suma sprzeniewierzeń przekracza 1 milion marek złotych. Kasjer związku aresztowany, kilku urzędników suspendowano. W sprawie wnieoszany jest jeden z banków berlińskich.

### Pogrom żydowski.

Ryga. Pisma estońskie zamieszczają wiadomość o pogromach, jakich ludność włościańska Mińszczyzny i Ukrainy dokonała na żydowskich koloniach.

Władze sowieckie na odsiecz żydom wysłały oddziały kawalerskie. Panuje opinia, że bezpieczeństwo życia kolonistów żydowskich będzie się ekspedycją karną zabezpieczone na niezbyt długi przeciąg czasu.

### Bezpodstawne wydalenie hr. Sierakowskiego.

Berlin. Agencja Wolfa doniosła, że hr. Sierakowski został wydany z Niemiec jako optant. Z kół polskich korespondent PAT'a dowiadywa się, że hr. Sierakowski jest mylnie uważany za optanta, ponieważ nie dokonał on opeji ani wobec władz polskich, ani wobec władz niemieckich. Władze administracyjne Kwidzyna opiera swoją decyzję na dokumentach mających rzekomo dowodzić, że hr. Sierakowski jest optantem. Dokumenty te jednak nie posiadają wartości prawnej wobec brzmienia układów międzynarodowych w tej sprawie.

### Kiedy trwoga — to do Boga.

Sowiety czują się zagrożone — więc kazaly powstrzymać manifestacje przeciwko religii.

Londyn. Według doniesień z Moskwy wydział wykonawczy partji komunistycznej uchwalił zakazać wszelkich demonstracji antyreligijnych w dniu święta 1 maja.

### Aresztowanie księżnej Lubomirskiej za kradzież.

Wedle wiadomości prasy petersburskiej aresztowano tam księżnę Lubomirską, jedną z najbogatszych ziemianek za czasów przedrewolucyjnych. Posiadała ona też podobno olbrzymie majątki ziemskie na terytorjum Polski. Obrabowana przez bolszewików ze wszystkiego, doszła ona do tej okropnej nędzy, że obecnie aresztowano ją pod zarzutem popełnienia jakiejś drobnej kradzieży na szkodę swej koleżanki, u której znalazła przytułek.

### Najazd niedźwiedzi na Estonję.

Rewel. W Estonji niespodziewanie pojawiły się niedźwiedzie. Ministerstwo Rolnictwa wydało nakaz przeprowadzenia polowań w lasach państwowych. Na jednym z nich zabito okaz, ważący 16 pudów.

### Pozar lasów w Japonji.

Londyn. Według wiadomości z Tokio olbrzymie lasy w pobliżu miasta Kobe stoją w płomieniach. Miastu Kobeskładającemu się przeważnie z drewnianych domków zagraża wielkie niebezpieczeństwo. Oddziały wojskowe prowadzą akcję ratunkową, starając się rozszerzający pożar stłumić.

### Dziki pretensje.

Ryga. Z Moskwy donoszą o rewelacyjnej enuncjacji rządu sowieków w związku z podróżą Amundsen'a do bieguna północnego. Mianowicie rząd Z. S. S. R. podaje do wiadomości, że wszystkie ziemie i wyspy, leżące na północ od terytorjum Unji Sowieckiej aż do bieguna północnego, nawet te, które odkryte być mogą w przyszłości przez ekspedycje cudzoziemskie, stają się własnością Z. S. S. R.

### Nieznana epidemia panuje na Białorusi.

Stołpce. Na Białorusi sowieckiej wybuchła nieznana dotąd w nauce choroba wśród dzieci. Grasuje ona epidemicznie w powiecie zaslawskim, kiejdanowskim i w rejonie śmiłowic kim. Na terenie tym zarejestrowano około 80 wypadków tej nieznannej choroby. Choroba dotyka przedewszystkiem dzieci do lat 6. W początku ma ona charakter kataralny a po trzech do siedmiu dniach kończy się gwałtownym paraliżem rąk i nóg. Z Moskwy przybył do Mińska profesor dr. Roll dla zbadania tej epidemii.

### Szałeństwo eksmitowanego.

Gródki (pow. Działdowski.) W ubiegłym tygodniu na mocy wyroku sądowego eksmitowany został administrator majątku Gródki p. Lubert, który nie mając innego mieszkania musiał przez trzy dni mieszkać na drodze. Eksmisja wprowadzie przez władze w Toruniu została cofnięta ale pod wpływem emocji p. Lubert dostał pomieszanie zmysłów — i musiano go odwieść do szpitala obłąkanych.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 26 kwietnia 1926

— **Święto 3 Maja.** Zebrani w dniu 19 bm. w Starostwie Pp. naczelnicy władz, zarządów towarzystw, Przewielbne Duchowieństwo i t. d. uchwalili, żeby nie odbywać w Święto Trzeciego Maja żadnych pochodów i korporacyjnych marszów towarzystw na nabożeństwo.

Święto Trzeciego Maja rozpocznie się podbudką wykonaną przez członków orkiestry Zjednoczenia Młodzieży Katolickiej w Wąbrzeźnie.

Po południu około godz. 2,30 rozpoczęła się na placu dla koni luksusowe popisy gimnastyczne towarzystwa „Sokol” i drużyn harcerskich.

Wieczorem o godz. 8-mej odegra Koło Podoficerów rezerwy w sali „Dworu Wąbrzeskiego patriotyczną sztukę „Kościuszkę pod Racławicami.” Ceny miejsc. I. 2 złote, II 1 zł., a miejsca stojące po 50 groszy.

Wszystkie gmachy tak publiczne jak i prywatne winny w dniu Święta Trzeciego Maja być udekorowane chorągiewkami.

— **Konsekracja ks. Biskupa Okoniewskiego.** Wczoraj w niedzielę d. 25 b. m. odbyła się w Pelplinie kon-

sekracja nowomianowanego biskupa-koadjutora Ks. Stanisława Okoniewskiego.

Rzadka ta uroczystość ze względu na piękną pogodę — wypadła poprostu wspaniale. Olbrzymie tłumy wiernych wzięły udział w tem święcie przez co uroczystość ta spotęgowała się do rozmiarów wprost niebываłych.

Konsekracji dokonał biskup płocki ks. Nowowiejski, asystentami byli biskup Pomorski ks. Łukomski oraz ksiądz biskup Chłond z Katowic. Olbrzymia masa chorągwi... morze głów ludzkich... gdzieniegdzie czyjs szloch urwany... i chaos... chaos dziwny jakiś a przepiękny.

Imieniem Tow. Ludowego w Wąbrzeźnie w uroczystości konsekracyjnej brali udział panowie Szczuka, Cander, Grabowski i Bukowski oraz panie Drażkowska, Burszewska i Heldtowa ze związku Towarzystw Młodzieży Katol. na djecezję chełmińską: ks. Zynda, z Insp. Szkół p. insp. Reiske

Z powodu braku miejsca szczegółowy przebieg konsekracji podamy dopiero w następnym numerze.

— **Sytuacja polityczna w chwili obecnej** wymaga, udziału w niej wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Każdy, kto tylko czuje się Polakiem — winien pilnie dawać baczenie i skrupulatnie śledzić każde krok naszego rządu, każde nasze zawikłanie polityczne — zarówno w kraju jak i zagranicą.

„Głos Wąbrzeski” od następnego numeru począwszy będzie miał **najświeższe wiadomości, z całej kuli ziemskiej, otrzymywane przez własny radjo-aparat**, każdy więc, nie potrzebując kupować gazet stołecznych będzie mógł mieć te same wiadomości a nawet świeższe, gdyż bardzo niewiele, pism, stołecznych nawet, posiada własne radjo.

Dlatego też zawiadamiamy tych **wszystkich, którzy chcą być najlepiej i najszybciej poinformowanymi aby póki czas jeszcze zaprenumerowali „Głos Wąbrzeski na 2 połowę kwietnia i na maj.** Przedpłata jest konieczną w celu uniknięcia opóźnień w przesyłce naszego pisma.

**Kto więc chce być najlepiej poinformowanym o tem, co się dzieje na świecie — niech spieszy zamówić „Głos Wąbrzeski niezwłocznie.**

— **Zebranie P. S. L. „Piaśta” w Wąbrzeźnie.** Wczorajsze zebranie tu, koła P. S. L. Piaśta rozpoczęło się parę minut po dwunastej w sali hotelu „Victoria”. Zebraniem zagali pan poseł Wasilewski, poczem wygłosił dłuższy referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej Polski i przyczyn dzisiejszej stagnacji. Szczególną uwagę zebranych zwrócił pan poseł na konieczność reorganizacji nie tylko w sferach rządu, ale i ustroju samorządowego.

Jako zasadniczą przyczynę dzisiejszych trudności gospodarczych kraju mówca uważa w pierwszym rzędzie wojnę która w znacznej części toczyła się na ziemiach polskich, a następnie fakt, że właściwie stanowimy zlepek trzech zaborów, a zatem z konieczności walczyć w naszym łonie muszą wpły obcych kultur i przyzwyczajają czy li ogólnie mówiąc dzielnicość.

Otoż zasadniczą koniecznością współpracy jest właśnie usunięcie tych tarć, jakie wytworzyła między nami niewola i zasadniczo różne systemy rządów jakim podlegaliśmy przez półtora blisko wieku.

Drugą koniecznością zdaniem pana posła jest oszczędność — ale oszczędność rozumna — więc przedewszystkiem redukcja niewykwalifikowanych urzędników, którzy właściwie nie robią, przeszkadzając sobie nawzajem. Przez usunięcie tych niepotrzebnych osobników — którzy dziś muszą przymierać głodem — będzie można pozostałym podwyższyć odpowiednio pobyry — a natomiast zmusić ich do bardziej energicznej pracy.

Następnie — pan poseł — widzi olbrzymie zło w tem, że pensje niektórych dygnitarzy samorządowych są tak zawrotnie wysokie, że za tą sumę można utrzymać trzech wojewodów. A równocześnie instytucje pierwszej potrzeby mające gotówkę na opłacanie swych dyrektorów — nie mają jej

na najkonieczniejsze wydatki. Stan taki wymaga natychmiastowego uzdrowienia, inaczej bowiem będziemy nadal staczać się po tej pochyłości, na jaką nas wprowadzili panowie „dyrektorzy” „naczelnicy” i im podobni trwonicy grosza publicznego. Specjalną uwagę poświęcił pan poseł wąbrzeskiemu sejmikowi powiatowemu, który w swoim zakresie już się zabrał do „wymiatania żelazną miotłą nagromadzonych śmieci” — i dotychczas zdołał tylko zdzielać, że może w tej chwili służyć jako wzór innym. Taką reorganizację radzi pan poseł przeprowadzić w każdej instytucji, i w każdym banku — jednym słowem — wszędzie.

W zakończeniu swego przemówienia pan poseł Wasilewski scharakteryzował nam walkę przedwyborczą, jaką na naszym gruncie już rozpoczęły niektóre partje, mówca potępił stanowczo system agitacji za pośrednictwem obietnic ukazujących złote góry tym, którzy oddadzą za nimi swe głosy. Pan poseł zaznaczył przytem, że P. S. L. „Piaśta” przestało już starać się o wpływ — i w ogóle w okresie przedwyborczym żadnej akcji agitacyjnej prowadzić nie będzie uważa bowiem, że człowiek mądry zrozumie kto jest prawdziwym obrońcą ludu, i kto najwięcej dla tego ludu zdziałał — a głupiemu na nic nie przyda się tłumaczyć, bo on zawsze pójdzie na pasku tego, kto mu najwięcej obieca (i nie dotrzyma). Na zakończenie pan poseł odczytał zgromadzonym uchwałę, domagającą się od rządu różnych prerogatyw dla Pomorza — a specjalnie — bacniejszej opieki nad tą zapomnianą w Warszawie dzielnicą gdyż te ciężary, jakie musi znieść rolnik pomorski — nieznanne są w żadnej innej dzielnicy. Uchwałę tą zawiera jąca kilka punktów bardzo dla nas, pomorzan ważnych — zebrani przyjęli jednomyślnie.

Zegnany entuzjastycznie okrzykami „niech żyje” — zakończył pan poseł Wasilewski swe przemówienie i bezpośrednio po tem opuścił zgromadzenie.

W dalszym ciągu posiedzenia zabrał głos pan Rząsa, charakteryzując w energicznych, jasnych i dobitnych słowach sytuację polityczną Polski — z uwzględnieniem szczególnym warunków w jakich się dzisiaj znajdujemy.

Mówca podkreślił wysoce pożyteczną działalność premiera Skrzyńskiego, oddając mu uznanie za odniesione zwycięstwa dyplomatyczne — a przede wszystkim za unicestwienie pragnień i zamiarów niemieckich w Genewie — oraz za zawarcie umów gwarancyjnych z Austrią i Czechosłowacją.

Zdrowe i energiczne przemówienie pana Rząsy, będące jakby wyrazem myśli wszystkich — zebrani przyjęli z prawdziwą wdzięcznością i uznaniem co z przyjemnością podkreślamy.

Na zakończenie wystąpił pan Chwałek i nawiązując do mowy p. posła Wasilewskiego w krótkich słowach scharakteryzował działalność tutejszego Sejmiku. Niestety mówca krepowany tajemnicą urzędową nie mógł nam narazie szczegółowo zdać sprawy ze wszystkiego co działo się dotychczas, obiecując wyczerpać kwestję na następnym zebraniu.

Na tem posiedzenie zakończono. Sekretarzem na zebraniu pan Hajdel, przewodniczącym był pan poseł Wasilewski z racji swego stanowiska po nim zaś przewodnictwem objął pan Rząsa wywiązując się z zadania wspaniale. Ogólne wrażenie, jakie zebrani wynieśli było bardzo dobre, należy nawet podkreślić, że życzliwość wąbrzeźnian względem „Piaśta” — rośnie z każdą niemal chwilą.

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” w Wąbrzeźnie.** Walne zebranie Tow. Śpiew. „Lutnia” odbyło się w d. 21 b. m. o godz. 8 m. 10.

Zebranie zagali prezes p. Stan. Chwałkowski, dziękując zebranych za liczne przybycie i dotychczasową współpracę poczem przystąpiono do właściwych obrad i referatów, ściśle według porządku dziennego. Przedewszystkiem więc dr. sekretarz Kazimierz Ziętak odczytał zgromadzonym sprawozdanie z ogólnej, całorocznej działalności Towarzystwa, sprawozdanie uznane zosta-

lo powszechnie, jako ściśle i zatwierdzone bez poprawek.

W dalszym ciągu odczytane zostało sprawozdanie bibliotekarza, druha Stefana Klimka, który przedstawił obecnym stan biblioteki, zawierającej 55 utworów do śpiewu! Spis odczytanych dzieł został zatwierdzony i wciągnięty do akt.

Punkt czwarty porządku dziennego obrad opiewał odczytanie stanu kasy poprzednio zbadanej przez komisję rewizyjną. Sprawozdanie kasowe zostało odczytane przez skarbnika druha Augustyna Bachmanna i przez obecnych akceptowane.

W dalszym ciągu zabrał głos druh prezes Chwiałkowski, składając dotychczasowy swój urząd i proponując na stanowisko marszałka zpromadzenia druha Bolesława Szczukę co zebrani przyjęli z aplauzem, zatwierdzając propozycję prezesa. Druh Bolesław Szczuka w krótkich słowach podziękował za okazane mu zaufanie w dalszym swem przemówieniu wyraził dotychczasowemu zarządowi w imieniu wszystkich serdeczną wdzięczność za ofiarną i wysoce owocną wyteżoną pracę poczem zaproponował przystąpienie do wyborów nowego Zarządu.

Na stanowisko Prezesa — został jednogłośnie po raz drugi wybrany druh Stanisław Chwiałkowski który też natychmiast objął swą funkcję i w dalszym ciągu już prowadził dalsze wybory. Jako zastępcą Prezesa wybrany został druh Bolesław Szczuka. Dyrektorem mianowano druha Insp. Reiskiego jako jego zastępcę — druha Jana Należca.

Na stanowisko sekretarza powołano druha Kazimierza Ziętaka — zastępcę którego został Antoni Kurzyński. Bibliotekę w dalszym ciągu prowadzi jej dotychczasowy kierownik — druh Stefan Klimek — zaś jego zastępcą mianowany został druh Marcei Pokorowski. Funduszem Towarzystwa zawiadywać będzie skarbnik druha Augustyna Bachmanna.

Do noszenia chorągwi powołano druha Antoniego Dąbrowskiego, którego asystentami będą druhowie: Bolesław Swobodziński i Grzegorz Ławnikami zostali druhowie: Edmund Zieliński i Walerjan Kaczyński. W zakończeniu wyborów zatwierdzono Komisję rewizyjną w osobach druhow Henryka Czerniaka i Franciszka Szymańskiego oraz do komitetu zabawowego — wybrano druhow: Jana Kamińskiego Franc. Pokorowskiego, Edmunda Milkiego Franc. Czerwińskiego, Kazimierza Pokorowskiego, Marcina Fenckiego, Henryka Milkiego, Czesława Makowskiego oraz Bolesława Pawełca.

Po dokonaniu wyborów przystąpiono do uchwalenia statutu, którego poszczególne punkty, kwalifikujące się do zmiany, jak również i całość statutu odczytał druh prezes Chwiałkowski. Projekt w pierwszym czytaniu przyjęto bez dyskusji i na tem zebranie zakończono.

Przed rozejściem się druh prezes zamykając zgromadzenie wygłosił przemowę, w której gorąco apelował do zebranych, aby nie szczydzili sił i pracy ku osiągnięciu najwyższego stopnia rozwoju całego Towarzystwa, zaś przedewszystkiem, aby w tym nowym roku praca innym zupełnie poszła trybem t. j. aby członkowie jak najpilniej i najpunctualniej uczęszczali na lekcje śpiewu i posiedzenia.

O godz. 9 45 zebranie zamknięto.

Witając odrodzone jakby Towarz. Śpiewacze „Lutnię“ pozwolimy sobie na tem miejscu skreślić parę wyrazów szczerych życzeń do dalszej — a podziękuj za dotychczasową pracę.

„Lutnia“ wabrzeska należy do tych nielicznych, na nieszczęścia Towarzystw Śpiewaczych, które pomimo nader mało sprzyjających warunków zdołały osiągnąć możliwie najwspanialsze rezultaty — co jest zarówno zasługą dyrygenta p. Reiskiego jak i członków. Stoimy dziś pod względem rozwoju i wartości na drugim miejscu — tuż za Tow. Śpiew. „Echo“ w Poznaniu. Wyteżona i szczerą pracą, połączona z zamiłowaniem do śpiewu i muzyki — wykazały, że Wąbrzeźnianie, jeśli tylko zechcą, mogą osią-

gnąć nawet najbardziej niedościgłe cele.

Ale nie wolno nam zadawałniać się już osiągniętym rezultatem lecz przeciwnie — musimy dążyć wszelkimi siłami do dalszego rozwoju — drogą wytrwałej i wyteżonej pracy i punktualności!.

Oby ten nowy rok był dla „Lutni“ naszej — rokiem chwały i pracy — rokiem odrodzenia i zaszczytów — tego Wam życzę Redakcja.

— **Komunikat prasowy.** Zgodnie z zarządzeniami Ministerstwa Skarbu płatną była dotychczas jedynie jedna czwarta różnicy pomiędzy płatnymi trzema definitywnymi ratami (od płatników od 5 stoonia w zwyż w I grupie kontyngentowej — 60% tych rat), a wpłatami skutecznymi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego.

Obecnie, zanim zmiana pobrau podatku majątkowego nie zostanie rozstrzygnięta w drodze ustawodawczej, wyznacza Ministerstwo Skarbu terminy płatności pozostałej części wspomnianej różnicy i rozkładu na dwie równe raty płatne:

I-sza do końca maja 1926 r.  
II-ga „ „ października 1926 r.  
Zarazem Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pobór powyższych rat od płatników od 5 stopnia w zwyż, których majątki zaliczone do I i II grupy kontyngentowej, został ograniczony narazie do wysokości definitywnego wymiaru podatku majątkowego bez zwykły kontyngentowej przedz. 3 kol. 1 i 3 nakazu płatniczego wzór nr. 25 wzgl. kol. 3 nakazu płatniczego wzór nr. 26.

Dla właścicieli domów, podlegających ochronie lokatorów, utrzymuje się w mocy wyznaczone poprzednio terminy płatności wspomnianej różnicy, a mianowicie:

I-sza rata do dnia 15. lutego 1926 r.  
II-ga „ „ 15. maja „  
III-cia „ „ 15. sierpnia „  
IV-ta „ „ 15. listopada „  
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

**Urząd Skarbowy** przypomina wszystkim płatnikom podatku dochodowego, że termin składania zeznań upływa z dniem 1. maja b. r. W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie skuteczny na podstawie materiałów, jakimi władza wymiarowa rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany termin złożyli zeznania, ukarani będą grzywną 100 złotych. Równocześnie zwraca się uwagę, że niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1. maja b. r. do Kasy Skarbowej, wzgl. za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożyły, obowiązane są do dnia 1. maja 1926 r. uiścić połowę podatku wymierzonego za rok podatkowy 1925 i to god rygiorem natychmiastowego ściągnięcia.

— **Międzynarodowe Targi Poznańskie.** W dniu 2 maja br. zostaną ponownie otwarte w Poznaniu Międzynarodowe Targi. Ponieważ Targi te są dorocznym przeglądem naszych sił produkcyjnych i przeglądem tego, co stworzyła w roku ubiegłym zagranica w przemyśle, opłaca się przeto zwiedzenia Targów nie tylko przez kupca i przemysłowca, lecz wogóle przez każdego obywatela, któremu nadarza się na Targach Poznańskich najlepsza sposobność do obserwowania i podziwiania postępów naszego przemysłu i porównania tego, co nasze, z dorobkiem obcych. Starosta.

— **Tragiczny wypadek pod Rawiczem.** 15-letni syn państwa Bajonów w Kowalikach wybrał się motocyklem na szosę szukając rozrywki. Wracając od Słupki ku domowi skierował swój motor do wjazdu rodzicielskiego. W tym momencie nadjechał od Słupki samochód p. Nowackiego z pasażerami uderzając w motocykl Bajona. Na skutek tego uderzenia przewrócił się motocykl, a kierownik jego Czesław Bajon poniósł na miejscu śmierć.

— **Kowalewo.** (Zebranie Rady Miejskiej.) Zebranie rady miejskiej w d. 19 bm. odbyło się w komplecie, rozpatrywano wiele spraw nie postawionych na porządek dzienny i to na skutek zatrzymania ich przez magistrat, pomimo zwrócenia się p. przewodniczącego do p. burmistrza, przed ustaleniem porządku dziennego. Takie zajęcie stanowiska daje wiele do myślenia i potwierdza tą dyktaturę o której wzmiankowano w nr. 40 głosu, — gdyż p. burmistrz żąda stanowczo aby p.

przewodniczący porządek dzienny ustalał pod jego (burmistrza) kierownictwem.

W dalszym ciągu głos zabrał p. Przybyszewski który złożył sprawozd. z wyniku działalności komisji rewizyjnej. Przeciw formie i sposobom przeprowadzania rewizji ksiąg wystąpił p. Dzieciolowski starając się dowieść że wszystkie rewizje odbywają się nazbyt powierzchownie. Wywiązała się z tego dyskusja w której brali udział radni: Wojciechowski Karzyński i Maciejewski, atakując w sposób zgola nisparlamentarny p. Dzieciolowskiego który z kolei chłodno i rzeczowo odparł argumenty zacietrzewionych radców.

Chodziło mianowicie o to, że magistrat „nie lubi“, aby ktokolwiek wtrącał się do kasy — a i panowie Wojciechowski, Maciejewski i kompanja również tego sobie nie życzą. Niestety na nieszczęście dla nich są jeszcze w Kowalewie ludzie, którzy nie chcą dopuścić do marnowania grosza publicznego.

Wogóle całe to posiedzenie przedstawiało wiele jeszcze do życzenia. Rozprawy toczyły się w sposób mocno gorączkowy jakoś dziwnie nielogicznie i wybuchowo bez parlamentarnego poczucia i obowiązku, z czego sędzię muszę że jeżeli tak dalej pójdzie, radni więcej rzeczowi dbający o dobro miasta muszą ustąpić niechęć się kompromitować.

P. p. Radni i członkowie magistratu którzyście przyjęli obowiązek strzeżenia dobra miasta nie dajcie się powodować i czynicie tak jak tego wymaga dobro państwa i naszego miasta.

Jan Różga.

— **Podzamek Golubski.** (Jeszcze w kwestii soltysa.) W związku z korespondencją z Podzanku Golubskiego tyczącą wyborów tamt. soltysa, nadesłano nam wyjaśnienie, które zamieszczamy poniżej.

Soltys gm. Podzamek jest czasów niemieckich soltysiem nie był, gdyż jako polaka — uważali go Niemcy za swego wroga. W czasie inwazji bolszewickiej wstąpił on do Armji Ochotniczej z własnej woli i przebył w wojsku kilka miesięcy, broniąc kraju od najazdu wroga.

W żadnym więc wypadku na miano „zdrajcy“ nie zasługuje. Zarówno w pierwszej jak i w drugiej kadencji — stanowisko soltysa otrzymał on na mocy większości głosów — a zatem to, co nam pisał nasz korespondent, jakoby soltys siłą zajął powtórnie to stanowisko — jest nieprawdą.

Również nieprawdą jest jakoby soltys podzamecki był na usługach Niemców; nietylko, że Niemcy nie popierali jego kandydatury, ale nawet przeciwnie — starali się wspólnie z polakami nie dopuścić do powtórzenia jego wyboru.

Cała korespondencja, zarzucająca soltysowi służalczość względem Niemców i samowolę — była napisana przez osobę, z którą soltys się procesuje — była ona zatem tylko aktem zemsty osobistej — i wierzyć jej nie należy, jako takiej.

Z radością zamieszczamy to sprowowanie, które dowodzi, że nieprawdą jest jakoby soltys niektórych gmin stali na usługach Niemców, co by było smutne dla każdego polaka. Na szczęście jednak jest lepiej, niż sądziliśmy — co z prawdziwą radością stwierdzamy.

— **Brodnica.** (Samobójstwo.) Pełnił robotnik Wojciech Gościński z Małych Kretet pow. Rypin samobójstwo przez powieszenie się w ogrodzie majątku Przydatki. Gościński przybył tu do robotnika R. w Przypadkach w goścień. Do samobójstwa pchnęło go prawdopodobnie nędzne położenie, ponieważ dzieci jego nie mogły mu dać utrzymania, a sam nie miał żadnego zajęcia. Liczył on lat 65, był wdowcem.

— **Chelmża.** (Podwójna zbrodnia przy kartach.) W d. 21. b. m. zabity został tamtejszy przodownik policji Bluszczynski — poczem zabił strzelając do siebie, usiłując również pozbawić się życia, co mu się jednak nie udało. Przyczyną tej podwójnej zbrodni było nieporozumienie, wynikłe przy grze w karty.

Oto rezultaty hazardu!

— **Toruń.** (Doniosły wynalazek, który szczególnie zainteresuje inwalidów.)

Dwaj młodzi toruńczycy — bracia Kamińscy mieszk. przy ul. Mostowej — uzyskali patent na swój wynalazek. Wynalazek polega na tem, że kto ma nawet do 25 cm. nogę krótszą, przy użyciu tego przyrządu będzie mógł włożyć zwykły but i chodzić jak inni równymi nogami, nie zwracając na siebie uwagi i nie będzie czuł, że nosi kawalek nogi sztucznej.

— **Zelgoszcz.** pow. starogardzki. (Aresztowanie oszustki w habitcie.) W ub. tygodniu przychwyciły tutejsze władze bezpieczeństwa pewną osobę, która kwestowała po domach na pewien dom sierot. Osoba ta była ubrana w habit zakonny z płaszczem i krzyżem na piersiach. Zapytana o legitymację, nie mogła wykazać się żadnymi papierami, wskutek czego aresztowano ją. Dotychczas niewiadomo, skąd osoba ta pochodzi, czy uprawiała oszustwo na własną korzyść, czy też na jakieś cele sekciarskie. — Wypadek ten niech będzie przestroga dla tych, którzy zbyt dobrodusznie zawierają osobom, nie posiadającym upoważnienia od władz kościelnych i rządowych do kwestowania.

— **Bydgoszcz.** (Skutki zazdrości.) Zdarzył się tu — tragiczny wypadek — na tle zazdrości. Otóż radca P., podejrzewając, że żona go zdradza, upou zorował wyjazd z miasta. Po kilku godzinach wrócił cichaczem do domu i zastał żonę in flagranti z p. S. Zazdrość szarpnęła nerwami wzgardzonego męża, rozległ się strzał. Kula przeszła p. S. przed czaszki. Ranę odwieziono do szpitala Dżakonisek, gdzie natychmiast dokonano trepanacji i, jak się dowiadujemy panu S. nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Kościszko pod Raclawicami.** W dniu 2-go maja b. r. o godz. 8 mej wiecz. w sali p. Kaczyńskiego (Hotel „Dwór Wębrzeski“) staraniem miejscowego „Koła Podoficerów Rezerwy“ odbędzie się wielkie przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą tancezną. Wystawioną zostanie słynna 5-eio aktowa sztuka „Kościszko pod Raclawicami“ z której bierze czynny udział przeszło 60 amatorów. 50 proc. edzystego zysku, jaki osiągnie się ze sprzedaży biletów — przeznaczone zostanie na biednych naszego miasta lub ewent. na Tow. Czytelni Ludowych.

Jak można wnioskować z dotychczasowych grób — sztuka odegraną będzie bardzo dobrze, tembardziej, że reżyserja jest zupełnie bez zarzutu.

Sądymy, że niska cena biletów, jako też i piękny cel przedstawienia — sprawią, że publiczność tłumnie pospieszy, aby spędzić parę godzin przyjemnie na godziwej rozrywce.

— **Kościerzyna.** (Zaraza pyska i racic.) Wskutek szerzenia się zarazy pyska i racic w Barhucie i Pszczółkach — W. M. Gdańsk — zostały w powiecie naszym zarządzane środki zapobiegawcze. Zarządzenia te z natury rzeczy odbijają się na handlu bydłem.

— **Puszczykowo.** (Smutny koniec żartów.) Tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej kobiety, wydarzył się w Puszczykowie. Pewna para małżonków zabawiała się przejażdżką na Warcie i w swawoli przeskakiwała z jednej łódki do drugiej. W pewnym momencie oboje, potknąwszy się, wpadli do wody. Na krzyk tonących zbiegli się ludzie i wydobyli małżeństwo z toni. On dawał jeszcze znaki życia, wobec czego przewieziono go natychmiast do pobliskiego miasteczka Mosiny. Ona już nie żyła. Wszystkie zabiegi przywrócenia jej do życia spełzły na niczem. Zwłoki nieszczęśliwej odstawiono do Poznania i umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego. Nieszczęśliwą parą, którą potknął ów tragiczny wypadek, był porucznik Nowacki i jego małżonka.

## Ostatnie wiadomości.

Berlin. Radjotelefonem donoszą nam z Berlina, że w dniu 26 bm. rząd mehlemberski został obalony przez stronnictwa umiarkowane i lewicowe.

## Więści z Pomorza.

**Starogard pożegna 65 pułk piechoty.** Dnia 26 bm. rano nastąpi wycieczka z Starogardu do Grudziądza 65 pułku piechoty. W sobotę dnia 24 bm. odbędzie się uroczyste pożegnanie pułku przez miasto, ponieważ pułk ten zyskał sobie dużą sympatię w tutejszym mieście.

**Czersk.** (Aresztowania.) Wobec wezwania władzy wojskowej polieja aresztowała szeregowców Bandomira i Freitaga, którzy przybywszy za urlopem świątecznym do domu, nie wrócili do swego garnizonu.

## RUCH TOWARZYSTW.

**Wąbrzeźno.** Dziś o godz. 8-mej wieczorem w sali p. Klimka odbędzie się lekcja śpiewu lutni, na którą wszystkich członków zaprasza Zarząd.

**Wąbrzeźno.** Zebranie kwartalne Tow. Śpiewu Młodzieży Zeńskiej św. Cecylii odbędzie się w poniedziałek d. 26. bm. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem na salce Wikarówki.

O liczny udział Członków czynnych i nieczynnych prosi Zarząd.

## Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 23 kwietnia 1926 r.

Zyto	29,00—30,00
Pszenica	47,00—49,00

Jęczmień	26,00—28,00
Owies	20,00—22,00
Mąka żytnia 70 proc.	—44,00
Mąka pszenna 65 proc.	17,50—17,50
Otręby żytnie	19,00—20,00
Otręby psienne	20,00—21,00
Groch polny	29,00—30,00

34,55, 100 fr. szwajc. 187,80, 100 koron czesk. 28,80, 100 lirów włoskich 39,19 100 szylingów austrj. 137,20, 5 proc. pożyczka kolejowa 82,50 9 proc. pożyczka dolarowa 75,—, 10 procentowa pożyczka kolejowa 139,87

## Gdańsk.

Za 100 zł. loso Gdańsk 52.18—52.32, przekaz na Warszawę 51.06—51.19. Dolar w stosunku do zł. 5.1856—5.1945. Dolar przekaz za Warszawę 9.95—10.05, za 100 guld. w obrotach prywatnych 192.65—198.35.

## Giełda warszawska

Dolar urzędowo 9.90, między bankami 9.90, prywatnie 10., 20 tendencja słabsza.

z dnia 20 kwietnia 1926 r.

1 dolar amerykański	9,70	1 funt angielski	47,26
100 frank. franc.	82,35	100 frank. belg.	100

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno  
Redaktor odpow.: W Rzewicki Wąbrzeźno

## Ostrzeżenie

(podwójnie zaręczona)

Zaręczyny z panną Heleną Kubacką z Dużego Pułkowa dnia 11 bm. zerwałem gdyż będąc zaręczona ze mną, zaręczyła się dnia 5 bm. powtórnie nie uwiadamiając poprz. mnie wzgl. nowego kochanka. Zaręczyny odbyły się w domu matki. (Gdzie honor rodzicielski) Ostrzegam nowego narzeczonego że sprawy materialne nie są załatwione lecz skierowane na drogę prawa.

**Smura**

Z powodu zdania dzierżawy odbędzie się w **czwartek, dnia 29. IV. br.** o godz. 10 przed poł.

**dobrowolna sprzedaż żywego i martwego inwentarza** oraz różnego żelaza nadającego się dla kowali za gotówkę najwięcej dającemu **Mieczysław Sliwiński dzierżawca Ryńsk.**

## Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 29 kwietnia br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w podwórzu majątności Józefat najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**mlócznie parową kompletną, 300 ctr. ziemniaków, 4 jałowice i 2 krowy.**

**Egzekutor powiatowy przy Wydziale Powiatowym w Wąbrzeźnie.**

## Ogłoszenie.

W czwartek, dnia 6 maja br. odbędzie się w Brodnicy

**jarmarkna konie i bydło**

Brodnica, dnia 21 kwietnia 1926 r.

**Magistrat**

(—) JERZYKIEWICZ, burmistrz.

## Tanie

na gorąco i zimno

**ZAKŁAD KOSKOWSKI**

w hotelu pod **Białym Orłem**

codziennie za 60 groszy

na gorąco:  
sztuka mięsa  
Noga  
Gulasz  
Mózdżek

o każdej porze  
na zimno:  
w galarecie  
węgorz  
kotlet  
paszтет  
kiszka  
swojsk. wyr.

Znacznie niższe ceny

Wódek i piw dobrze pielęgnowanych pierwszorzędných znanych firm poleca

tel. 5. **Fr. Szymański Rynek**

Od środy, dnia 28 kwietnia br. rozpoczyna się

## komunikacja

## autobusowa

## Wąbrzeźno - Radzyn - Grudziądz

Plan jazdy:

przed południem

odjazd 700	Wąbrzeźno	1330 przyj.
przyj. 730	Radzyn	1245 przyj.
przyj. 900	Grudziądz	12 odjazd

po południu

odjazd 1415	Wąbrzeźno	przyj. 2100
przyj. 1445	Radzyn	przyj. 2030
przyj. 1545	Grudziądz	odjaz. 1930

Warsztat mechan. dla samoch., szkoła szoferów

**Japs i Jasiński**

Tel. 117

Tel. 117

## Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Ostrowie, powiat Wąbrzeźno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ostrowo karta 98 na imię Franciszka Janiszewskiego zostanie dnia 14 sierpnia 1926 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2.

Realność składa się z domu mieszkalnego z chlewem, stodołą, szopą, podwórzem i ogrodem owocowym o rocznej wartości użytkowej 90 mk. pastwiska i roli o powierzchni 10. 42,58 ha. z czystym dochodem 42,68 tal. nr. 56 matrykuły podatku gruntowego nr. 51 księgi podatku domowego.

Wzmianka o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 lutego 1926 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawate uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niestosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do uruchomości tylko douzy skamej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 29 marca 1926 r.  
**SĄD POWIATOWY.**

## Uczciwej dziewczyny

możliwie z wioski poszukuje od 1 maja br. **B. BACKA** ul. Wolności 25.

## Służąca

znająca się na gotowaniu potrzebna od 1 maja **Pom. Stow. Roln. Handl.** Wąbrzeźno ulica Grudziądzka

## Mała platformę

(rolwagen) kupię zg. z podaniem ceny i wielkości do adm. „Głosu Wąbrzeski.”

## Przeprowadziłem się z Wąbrzeźna do TORUNIA ul. Szeroka 23.

Nowy gabinet otwieram z dnem 1. V. 1926 r. **Skoniecki dentysta**

**Kartofle sadzonki i jadalne (Parnacja Alma - Hindenburg i Woltmann**

**Rasowe - knurki i macioriki Flan-**

**ce ogrodnicze** sprzedaje

Majątność Niedźwiedź p.w. Wąbrzeźno-Telefon 33.

**Lekcje muzyki** udzielać będą od d. 1. V. 26 Łaskawe zgł. przyjmuje **Wiktor Dobrych** Chełmińska 6.

**ZNALAZIONO portmonetkę z pieniędzmi.** Wiadomość w administ. „Głosu Wąbrzeskiego”

**Czeladnika** stolarskiego i dwóch uczni przyjmie zaraz **WŁ. KAMIŃSKI** m. stolarski Wąbrzeźno Główny Dworzec

Poniżej podajemy dla wygody tych wszystkich, którzy chcieliby „Głos Wąbrzeski” z Wąbrzeźna zamówić sobie na pocztę już z odnośnikiem do domu, 2 kwity, jeden na miesiąc maj. drugi na 2 miesiące, tj. maj i czerwiec. Odpowiedni kwit należy wyciąć, wypełnić i oddać, albo listonoszowi, albo na pocztę przed 25 marca rb. Tylko wówczas każdy prenumeratorem pewnym być może, że poczta z dniem 1 kwietnia r. b. punktualnie mu Głos Wąbrzeski do domu przez listonosza dostarczy. Ktoby się spóźnił, naraża się na to, że pierwszych egzemplarzy w maju na czas nie dostanie.

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	miesiąc maj	1,50	0,19	1,69

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia

## Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	na dwa miesiące maj i czerwiec	3,00	0,36	3,36

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie poczty.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia